

Komentarze rynkowe

08.07.2016

Komentarz miesięczny, lipiec 2016

”

Wynik referendum w Wielkiej Brytanii był sporą niespodzianką dla wielu inwestorów, którzy w ostatnich dniach przed głosowaniem szturmowali rynki akcji, biorąc za dobrą monetę kwotowania zakładów bukmacherskich nisko oceniające szanse Brexitu...

Jarosław Niedzielewski

DYREKTOR DEPARTAMENTU INWESTYCJI



PODSUMOWANIE

- Wynik referendum w Wielkiej Brytanii był sporą niespodzianką dla wielu inwestorów, którzy w ostatnich dniach przed głosowaniem szturmowali rynki akcji, biorąc za dobrą monetę kwotowania zakładów bukmacherskich nisko oceniające szanse Brexitu. Używanie wskazań zawodowych hazardzistów jako rynkowego drogowskazu okazało się jednak bolesną lekcją inwestowania. George Soros, który zgarnął główną wygraną, czyli 1 mld funtów, w „grze” przeciwko Bankowi Anglii (24 lata temu) nie powierzył swoich pieniędzy ślepemu losowi.
- Decyzja o „rzuceniu ręcznika” przez Bank Anglii w starciu z rynkami finansowymi w 1992 roku była w gruncie rzeczy podyktowana koniecznością ochrony krajowej gospodarki. Gospodarki, którą bez dewaluacji i dalszych obniżek stóp czekałaby zapewne kolejna fala recesji. Obecnie decyzja o opuszczeniu Unii przez Wielką Brytanię nie miała moim zdaniem kontekstu ekonomicznego. Była wyrazem buntu wobec klasy politycznej, sprzeciwu wobec wszechobecnej ingerencji unijnych dyrektyw i przejawem podsycanych przez krajowych polityków lęków związanych z masową imigracją na Wyspy.
- Jakby inwestorzy mało mieli problemów z interpretacją skutków referendum w Wielkiej Brytanii, w ostatnich kilku tygodniach ponownie dały o sobie znać problemy w europejskim sektorze finansowym, a w szczególności w bankach. Nie wiążą się one jednak z nagłym pogorszeniem warunków gospodarczych, falą zwolnień,

bankructw firm i niewypłacalności. Nawet we Włoszech, gdzie sektor bankowy jest w najtrudniejszym położeniu, źródła kłopotów i przyczyn powstania złych długów o wartości 400 mld euro nie leżą w bieżącym stanie gospodarki. Jest to efekt grzechów przeszłości, sięgających jeszcze poprzedniej dekady.

- Wykorzystując zamieszanie wokół Brexitu, Premier Włoch postanowił obejść unijne przepisy i wspomóc sektor bankowy tradycyjną metodą, bez wykorzystywania opcji „cypryjskiej”. Szybko dostał czarną polewkę od kanclerz Niemiec, przez co jedynie wzrósł strach inwestorów przed niekontrolowanym kryzysem bankowym w Europie. Problem w tym, że taka finansowa pandemia nie będzie znała granic, a według ogłoszonej niedawno oceny MFW największym zagrożeniem dla światowego systemu finansowego nie są wcale włoskie banki, lecz ... największy bank inwestycyjny Niemiec. Jeśli Europa nadal będzie zamiatała problemy pod dywan, to na jednym Brexicie się nie skończy, a europejskie parkiety dalej będą pokazywać słabość nie tylko wobec Wall Street, ale nawet rynków wschodzących. Mam jednak nadzieję, że wynik czerwcowego referendum i powtórna słabość sektora bankowego staną się bodźcem do działań, dzięki którym Europa okaże się „zbyt wielka by upaść” tak samo jak w 2012 roku, gdy inwestorzy przeżywali podobne, co dziś rozterki.

Interesują Cię analizy i prognozy rynku kapitałowego?

Zapraszamy do zapoznania się z opiniami i prognozami rynkowymi Dyrektora Departamentu Inwestycji w Investors TFI w formie comiesięcznych przekrojowych raportów oraz bieżących komentarzy. Publikacje Dyrektora Departamentu Inwestycji ukazują się także regularnie w mediach ekonomicznych, m.in. w Gazecie Giełdy Parkiet.

[Komentarze Dyrektora Departamentu Inwestycji](#)